

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Kwietnia r. s. 1829 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk odbędzie posiedzenie publiczne w następujący Czwartek, (w rocznicę swego ustanowienia) dnia 30 kwietnia 1829 roku. 1) Prezes Towarzystwa Julian Ursyn Niemcewicz zagał posiedzenie. 2) Professor Uniw. Warsz. Krystyn Lach Szyma, przymówi się w imieniu nowo obranych Członków. 3) Rektor Uniw. Warsz. X. Wojciech Szwejkowski, przeczyta zasady pisowni Polskiej przez Deputacyą ułożone. 4) Ludwik Osieński, Prof. Uniw. Warsz. czytać będzie rozprawę o *ijy*, w teyże Deputacyi wypracowaną. 5) Kurator szkół Wojewódzkich, Kajetan Kwiatkowski, rozprawę o medalach Polskich. 6) Radca Stanu Kozmian, wyjątki z Ziemianstwa Polskiego. Miejsce posiedzenia w domu Towarzystwa, przy Krakowskim Przedmieściu. Zacznie się posiedzenie o godzinie w pół do jedynastej.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Pułkownik Read Dowódca Pułku Owidio-polskiego, Fligel Adjutant J. C. Mości, przybył do Warszawy.

Szkółta szczególna Leśnictwa, staraniem Hrabiego Platera, Radcy Stanu Dyrektora Illego lasów Rządowych, przed 11stą laty w tuteyszej stolicy założona, znamienitym pieczołowitości swojej cieszy się już owocem. Albowiem podług świeżo wyszłego numeru 1 tomu, 6go Sylwana, korpus urzędników leśnych, z 475 głów złożony, mieści teraz w gronie swoim 5 Assesorów nadleśnych, 3 Nadleśnych, 2 Komisarzy Leśnych, 6 Nadleśniczych, 4 Adjunktów klasy 1, 6 Sekretarzów, 21 Podleśnych, 1 Pisarz i 4 Adjunktów klasy II, czyli ogółem 50, a zatem blisko rotą część takich osób, które szkołę leśną Warszawską przebyły i w niej właściwe powołaniu swemu czerpały usposobienie. Tenże numer Sylwana daje opisanie krajowego Dębu olbrzymiej wielkości. Dąb ten we wsi Bartkowie, w Województwie Sandomirskiem, niedaleko osady urzędu Leśnego Samsonów, dotąd w całej sile wegetacyi stojący, początkiem swym sięga świetney w dziejach naszych epoki, to jest czasów Bolesława Chrobrego, ma bowiem przeszło 800 lat wieku. Pień onego w wierchołku rozgałęziony, ma wysokości 32 stop, w grubym dolnym końcu 27 i pół stopy obwodu, w górnym zaś cieńszym końcu 16 stop obwodu. Okrywa go 15 głównych znaczney grubości i długości, a 16 pobocznych gałęzi. Miąższość z szczegółowych rozmiarów obrachowana, tak pnia jak gałęzi wynosi razem przeszło 2861 stop kubicznych. Kolos ten żyjący, który przetrwał tyle zmiennych kraju naszego kolei, godzien jest ze wszech miar uwagi zwiedzających tameczne okolice podróżnych. Xiążę Namieśnik Królewski spoczywał pod nim roku 1818, w czasie odbytej do kopalni krajowych podróży.

Prócz innych Numizmatów, zbiór dobrze dochowanych dukatów 5ciu po sobie następujących Królów Polskich to jest: Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta, Jana Sobieskie-

go i Augusta II, znajduje się do nabycia w sklepie ubogich.

Wyszło świeżo z druku Dziełko pod tytułem: *Książeczka dla moich dzieci dana im na pamiątkę, czyli zbiór nowych powieści, anegdot prawdziwych, rozmów, bajeczek i różnych wierszyków z przydatkiem Komedyjki dla dzieci.*

FRANCYA.

Paryż dnia 14 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegday, jako w 15stą rocznicę pierwszego powrotu Burbonów do tuteyszej stolicy, przyymował Król Jmć powinszowania wszystkich wyższych władz wojskowych i cywilnych, tudzież Deputacyi Izby Parów i Izby Deputowanych. Tegoż dnia odprawiła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem Monarchy, który potem mianował 1 Xiążęcia, 6 Margrabiów, 27 Hrabiów (między którymi są St. Chamans i Castellane), 5 Vice-Hrabiów, (a między temi Villeneuve i Jumilhac), 10 Baronów i 4 innych szlacheiców, między którymi jest Cadudal, ogółem 55 osób, Szambelanami Dworu swego.

Za kilka dni spodziewamy się przybycia Admirala de Rigny do tuteyszej stolicy.

Na posiedzeniu Akademii umiejętności d. 6 b. m., Doktor Treviso czytał rozprawę, w której usiłuje dowieść, iż tak we Francyi, jako też we Włoszech umiera bardzo wiele nowonarodzonych dzieci, z przyczyny, iż podczas zimnego powietrza noszą je do chrztu do Kościoła. Wspomniany Doktor radzi inaczej urządzić ten obrzęd religijny, albo odłożyć go do łagodniejszego pory roku.

Ajenci Brezyljyjscy i Portugalscy we Francyi starają się wszelkimi sposobami aktonić do poparcia oświadczenia Cesarza Don Pedro względem praw Królowej Maryi da Gloria do tronu Portugalskiego. Bydź może, iż Ministerjum nasze, oświadczy się wyraźniej względem Don Miguela.

— Dnia 15 —

Podług statystyki Izby Deputowanych, umieszczonej w jednej z tuteyszych Dzienników, Izba ta liczy 1 Xiążęcia, 25 Margrabiów, 68 Hrabiów, 23 Vice Hrabiów, 51 Baronów i 9 kawalerów orderowych.

Gazeta Francyi wyrachowała, iż gdyby Izba przyjęła oba cofnione teraz przez Ministrów projekta do prawa Deputowany, któryby razem był członkiem rozmaitych zgromadzeń wyborczych, miałby w całym roku tylko 3 dni czasu na zajęcie się prywatnemi swojemi interesami.

Wydany tu niedawno Rocznik Królewski obymuje pod tytułem: *Portugalia*, co następuje: „Marya II. urodzona dnia 4 kwietnia 1819, córka Don Pedro, Cesarza Brezyljyjskiego, Królowa Portugalii i Algarbii przez abdykacyą jej oycy nastąpiła d. 2 maja 1826, zaręczona w Wiedniu dnia 29 października 1826 z Don Miguelem, urodzonym dnia 19 października 1802, stryjcem swoim, Infantem Portugalskim, Namieśnikiem i Rejentem Królestw Portugalii i Algarbii, przez postanowienie Cesarza Brezyljyjskiego z d. 3 lipca 1827.”

List prywatny z Tangeru pod d. 20 marca wyraża: „Sidi Hadschi Taleb Ben Gelun, pierwszy minister Cesarza Marokańskiego, przybył tu przed kilku dniami z zleceniem, aby imieniem

swego Monarchy dał Konsulowi Szwedzkiemu w podarunku dla Króla jego, konia Arabskiego, lwicę i kłacz z żrebięciem. Przywiózł także dla Króla Duńskiego dwa konie i lwicę, a dla władcy Portugalii, dwa lwy. Cesarz Marokański uwolnił zabranych w niewolę Austriaków. Rząd Neapolitański nie może się pogodzić wspomnianym Cesarzem, który żąda od niego pieniędzy, a ten ich dać nie chce."

Jeden z tutejszych dzienników donosi z *Tulonu* pod dniem 8 kwietnia, iż okręty liniowe *Miasto Marsylia*, *Conquerant* i *Trident*, mają być rozbrojone, a tylko okręt *Wrocław* pozostanie pod rozporządzeniem Hrabiego *Guilleminot*. Vice-Admirał *de Rigny* odhyla jeszcze kwartanę w *Tulonie*; jest zdrow i przyjmuje liczne odwiedziny.

ANGLIA.
Londyn dnia 15 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiej).

Czytamy w dzisiejszej gazecie *Standart*: „Dziś podobno pismo nasze wychodzi w ostatnim dniu konstytucji angielskiej.” Na to odpowiada gazeta *Morning Chronicle* w sposobie ironicznym: „Dziś więc był ostatni dzień konstytucji angielskiej. Xiążę *Wellington* zniszczył ją zupełnie, pomimo oporu całego Kościoła, a nawet protestanckich mieszkańców *Londynu* i *Westminsteru*, którzy prawie dwie całe karety napelniali, gdy przed kilku dniami obecnością swoją w prawili kucharzy królewskich w *Windsor* w zadumienie. Ileż to gorliwości i czynności, godnych lepszej sprawy, napróżno strwoniono! Co się tyczy Xiążęcia *Wellingtona*, względem zasług jego w tej okoliczności nabytych, zgadzamy się z wyrokiem tych wszystkich, których zdanie coś znaczy.”

Według odebranych tu doniesień z *Neapolu* pod dniem 27 marca, Pan *Stratford Canning* miał ztamtąd popytnąć do *Londynu*, zaraz po przybyciu Pana *Roberta Gordon*, dotychczasowego posła naszego w *Rio Janeiro*, który w miejsce jego został mianowany nadzwyczajnym posłem naszym przy Porcie *Ottomańskiej*.

Kilku oficerów angielskich biorących połowę płacy, przyjęło służbę wojskową, częścią u Sałtana tureckiego, częścią u Vice Króla egipskiego.

Dnia 8 b. m. dano w ratuszu tutejszym wielki obiad dla Pana *Peal*, który przy tej sposobności wśród oznaków radości licznych i znakomitego zgromadzenia, otrzymał prawo obywatelstwa miasta *Londynu* z rąk Lorda Majora.

Niedaleko *Cantebury* urwał się ogromny kawał skały przy brzegu, i wpadł w morze. Na rozpadlinie znaleziono między innemi kawałek złota w glinie, które przedano za 40 funtów szterlingów (1,600 zł. pol.).

Pan *Buckinham* czytał dnia 11 b. m. na zgromadzeniu kupców, oraz właścicieli i kapitanów okrętów, rozprawę o szkodliwości monopolium kompanii *Wschodnio-Indyjskiej*.

— Dnia 14 —

Dziś po południu rozeszła się znowu w gieldzie tutejszej pogłoska, iż rząd zamysła wysłać wojsko, które według gazety *Morning Chronicle*, ma wynosić 20 do 25 tysięcy ludzi, i być przeznaczonem do *Morei*, aby tam tworzyło korpus obserwacyjny. Inni twierdzą, iż wojsko to uda się do wysp *Jońskich*, celem obserwacji. Chciano (dodaje rzeczona gazeta) nadać większą ważność tym doniesieniom; pochodzą bowiem od osób, które według domysłu, wiedzą o tem przez związki swoje z rządem i ministrami. Lecz wieści te nie znalazły powszechny wiary, co się okazuje ztąd, iż, przy zamknięciu giełdy, nie zaszła odmiana w cenie papierów skarbowych.

Xiążę *Wellington* kupił niedawno majątność za 250,000 fun. szterl. (10 milionów zł. pol.).

Na początku bieżącego miesiąca tłumy robotników z fabryk w *Manchester*, porzuciwszy robotę, snuły się po ulicach i grozili zamieszaniami spokojności.

Kongres Zjednoczonych Stanów północney

Ameryki ukończył dnia 5 marca posiedzenie swoje. Niedaleko *Nowego Orleanu* miało się zbuntować kilka tysięcy niewolników.

— Dnia 15 —

Król Jmć ma przybyć dnia 29 b. m. z zamku *windsorskiego* do tutejszej stolicy. Dzień 23 b. m., kiedy nowe prawa względem katolików wezmą swój skutek, jest rocznicą urodzin monarchy.

W wydziale spraw zagranicznych odebrano dziś listy od Lorda *Stuart*, posła naszego w *Parryżu*.

Margrabia *Barbacena* naradzał się w tych dniach kilkokrotnie z margrabią *Palmella*, posłem brezylijskim i hrabią *Aberdeen*.

Donoszą z *Nottingham*, iż tam czekano na wiadomość o zatwierdzeniu przez monarchę bilu względem nadania swobód katolikom, aby z tego powodu dano wielką ucztę.

Fregata brezylijska *Izabella*, która dnia 6 b. m. zawinęła do *Falmouth*, przywiozła listy z *Rio Janeiro* pod dniem 11 lutego. Na tej fregacie znajduje się oraz hrabia *Macao*, który ma mieć pełnomocnictwo do ułatwienia zatargów między *Don Pedrem* i *Don Miguelem*. Gazeta *Goniec* wnosi ztąd, iż zamysł wystąpienia wyprawy przeciw Portugalii został zaniechany.

Listy z *Bogoty* pod dniem 14 stycznia donoszą, iż powstańcy w południowej Kolumbii znacznie porażeni; za zbliżeniem się wojska rządowego ustąpili z miasta *Popayan*, gdzie dawniejszy dowódca, generał *Cordova*, objął znowu swoje urządowanie.

PARLAMENT.

Izba niższa. Dnia 13 b. m. wezwano izbę, aby wybrała deputacyą, któraby się udała do sali posiedzeń izby wyższej, i tam była obecna, jak kommissya przeczyta królewskie zatwierdzenie przyjętych w obu izbach bilów. Gdy mówca izby na czele innych członków wrócił ztamtąd, i donosił, że, między innemi bilami, Monarcha zatwierdził także bile względem nadania swobód katolikom i ograniczenia wyborów w Irlandyi, cała izba okazała największą radość. Przeczytano potem drugi raz bil względem lepszego urządzenia policji w Hrabstwie *Chester*.

HISZPANIA.
Madryt dnia 2 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiej).

Wiadomości o trzęsieniu ziemi sprawiły tu wielką trwogę. Trudno jednak pojąć, dla czego rząd stara się utaić całą okropność tego nieszczęścia, które prędzej czy później wiadome być musi.

Wszystkie listy z *Orihuela* donoszą o otworzeniu się kilku Wulkanów, które w znacznej ilości wyrzucają kamienie i żywiczne istoty, wydające odrażający zapach. Liczba ludzi pozbawionych życia jest znaczna; atoli znaczniejsza jeszcze pokaleczonych. Wiele uszkodzonych budowli potrzeba będzie prędko zburzyć, dla zapobieżenia większemu nieszczęściu; zniewolenie jednak mieszkańców, do opuszczenia rodzinnych schronień, nie będzie tak łatwe.

Dnia 31 z. m. w nocy, o godzinie 2, dało się tu czuć nowe trzęsienie ziemi, które, chociaż nie było mocne, wszakże bardzo zatrzwożyło mieszkańców. Przytęczyły się oraz dżdżyste słoty, ustawne zmiany temperatury, i okoliczność, że od 3ch miesięcy ciągle prawie pada śnieg i grad; spełniały się miara nieszczęść, gdyby w południowych prowincjach tworzyć się miał nowy Wulkan.

Na domiar nieszczęść rozszerzyła się dziś pogłoska, iż rząd otrzymał smutną wiadomość: *jako-by wały mórskie cały Kadyx pochłonęły*. Niektórzy ludzie twierdzą, że to rzeczywiście się stało, jakkolwiek zdarzenie to zdaje się być niepodobne do prawdy, i że w pałacu królewskim najgłębszy smutek panuje.

— Dnia 5 —

Niedaleko *San Filipe* otworzyła się góra wielki ogień wybuchnął. *Campo de Selinas* został

okryte znaczną masą lawy. W miejscu, gdzie było miasto *Almoradi*, utworzył się także mały wulkan, który wyrzuca kamienie podobne zupełnie do kamieni z *Wezuwiusza*. W *Busot* zniknęły źródła mineralne, a pokazały się znów w innym miejscu o dwie mile od tego miasta.

Donoszą z *Korunny* pod dniem 22 marca, iż korsarz hiszpański, (kapitan i matkowie są anglikami) wziął płynącą z Anglii korwetę, należącą do Rzeczypospolitej gwałtowniejszej w Ameryce, i takową, jako zdobycz, przyprowadził do *Korunny*. Korweta miała bogaty ładunek, jej kapitan posiada stopień porucznika okrętowego, w służbie morskiej hiszpańskiej.

Wiesie o zalaniu *Kadyxu* przez bałwany morskie, nie potwierdza się.

Orihuela, dnia 31 marca.

Już w części doniesiono o okropnym trzęsieniu ziemi, które tyle okolic Hiszpanii zniszczyło. Były to wszakże doniesienia w pierwszym strachu pisane i niedokładne, a następujące szczegóły wzięte są z urzędowych raportów:

Orihuela. Wieża kościoła ś. *Trójcy*, zupełnie zniszczona, sam kościół, oraz dwa inne porysowały się. Siedmiu ludzi utraciło życie, cztery osoby pokaleczone.

Guardamar. 537 domów, kościół, warownia ze zbrojownią, szczątki murów i zamku, dwa piece publiczne, 4 młyny, dwa magazyny i t. d. leżą w gruzach. Most rozerwany. Utraciło życie 7 osób, i 25 sztuk bydła.

Rafal. Całe miasto z kościołem zniszczone; kilka pozostałych domów porozpadało się; jeden człowiek utracił życie.

Dayamuba. Całe miasto z kościołem leży w gruzach, a z nich wydobyto zwłoki 8 osób.

Puebla de Recamora. Całe miasto i okoliczne folwarki zniszczone; wszelako nikt z ludzi nie utracił życia.

Vigastro. Miasto i Kościół zburzone, a pozostałe domy porysowały się.

Gransa. Wieża zawaliła się, kościół potrzebuje znacznej naprawy; wiele domów mocno uszkodzonych.

Formentera. Całe miasto i domy w pobliskich okolicach zupełnie rozwalone, 8 osób utraciło życie, a 3 ciężko pokaleczone.

Dolores. Tylko jeden dom zamienił się w gruzy, wszystkie inne popękały.

San Fulgenico. Kościół i wiele domów rozwały się.

Benejuzar. Całe miasto z folwarkami i domami pobliskimi leży w gruzach, które zagrzebały znaczną część mieszkańców.

San Felipe Neri. Z kilku domów zostały rozwaliny; Kościół nie będzie zdolny do odbywania w nim nabożeństwa. W obwodzie pokazało się 145 otworów, z których wybucha woda i różnorodny piasek; rośliny, które ta woda zwilżyła, achną natychmiast.

Almoradi. Całe miasto z kościołem, klasztorem, folwarkami i domami pobliskimi zamieniło się w zwaliska. Most na rzece rozpekł. Dotąd wydobyto z pod gruzów zwłoki 180 osób. 130 osób jest pokaleczonych. Bydła zginęło 250 sztuk.

Rojales. Kościół i wiele domów zniszczone; wieża rozpadła się w czterech miejscach. 21 osób utraciło życie, 10 jest śmiertelnie pokaleczonych. Pobliskie folwarki i domy zburzone. W wielu otworach wyrzuca ziemia piasek niebieskawy, wydający zapach zarazliwy i palący wszystko, na co tylko pada.

Benijofar. Całe miasto zniszczone, a pozostałe gdzieś indziej domy porozpadały się.

La Matla i Torrevieja. Obadwa miasta leżą w gruzach; ani jeden dom nie ocalał. Mnóstwo mieszkańców utraciło życie; dnia 28 marca wydobyto już 57 zwłok.

Algorfa. Wszystkie domy leżą w gruzach.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 5 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na domiar panujący tu nędzy, musimy wal-

czyć z wichrami, burzami i ciągłymi ulewami. Okolice miasta przedstawiają okropny obraz; od *Abrantes* aż do *Lizbony* wszystkie włości wodą zalane, całe zbiory spłynęły, rola nawet zamulona i zepsuta; najstarsi ludzie nie pamiętają podobnego widowiska nieszczęścia i nędzy. Do wysp mają odejść dwie wyprawy. Pierwsza składa się z 550 ludzi na fregacie 44rodziatowej *Princese Reale*, i czterech pomniejszych statków. Druga z 2000 wojska złożona wyprawa, na okręcie *Don Juan VI*, ma mieć 75 dział i 8 mniejszych statków. Zbývá jednak na matkach i pomiędzy wojskiem panują choroby. Jeszcze żadna z tych wypraw nie wyszła na morze. W połowie marca widziano około *Terceiry* 4 wielkie okręty, jak się domyślają z dywizją generała *Saldanha*; nieco wprzód wylądowało tam 2000 Portugalskich wychodźców.

PRUSSY.

Królewiec dnia 16 kwietnia.

Utworzyło się tu towarzystwo dla wsparcia uboższych mieszkańców, których powódź do nędzy przywiodła. Woda opada. Zrządzona szkoda jest wielka; w magazynie soli rachują szkodę na 50,000 talarów. Dnia 14 b. m. obalił się w mieście komin, osłabiony przez wodę, i zabił kobietę. (z *Gaz. War.*)

Szwecja.

Sztokholm dnia 5 kwietnia.

Wiadomo, iż Stany na ostatnim Sejmie wyurzyły życzenie, aby niezwłocznie odprawiła się koronacja Królowej naszej. Słychać, iż życzenie to spełni się w następnym miesiącu, po uroczystym pochowaniu zwłok zmarłej Xiężniczki *Zofii Albertyny*. (z *Gaz. War.*)

Włochy.

Rzym dnia 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z liczby 58 kardynałów, 50 było w *Conclave*; brakowało tylko obudwu Hiszpańskich, Patriarchy Lizbońskiego, Węgierskiego Arcy-Xięcia *Rudolfa*, Kardynała Arcy-Biskupa Turynskiego, tudzież dwóch Kardynałów Rzymskich *Brancadoro* Biskupa z *Termo* niewiadomego, i *Cesari* Arcy-Biskupa w *Jen* złożonego chorobą. Ponieważ zupełnie dwie trzecie części głosów dopiero czynią prawym wybór, przeto potrzeba było 34 głosów. Zapewniają, iż Kardynał *Gregorio* miał, dnia 30 marca jeszcze 30 głosów.

Jeżeli damy wiarę biegającym tu o szczegółach wyboru pogłoskom, tedy Kardynał *Albani*, miał największy wpływ na wybór.

Oyciec ś. wprowadził się d. 1 kwietnia do *Kwirynału*, gdzie, nie w *Watykanie* (jak poprzednik), na przyszłość stale będzie mieszkał. Herb jego jest zamek i lew (*Castelle Leone*), z kąd poszło nazwisko *Castiglioni*.

TURCJA.

Od granic Tureckich 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrane w *Korfu* listy z *Morei* donoszą, iż do portu nawaryńskiego przywieziono milion franków, które rząd francuzki na wsparcie rządu greckiego ofiarował. Naczelnym dowódcą wojska francuzkiego w *Morei*, z rozkazu rządu swego, podarował rządowi greckiemu wszystkie konie pociągowe, należące do jazdy; został oraz upoważniony do sprzedania rządowi greckiemu wszystkich sprzętów, koni, siodła, i musztuków jednego półku jazdy, tudzież kilka dział polowych. W *Eginie* wychodzą teraz trzy dzienniki, to jest. *Powszechna gazeta Grecka*, *Pszczota Grecka* i *Goniec Wschodni*.

Listy z portów włoskich i greckich zgodnie donoszą, iż widać wielki ruch eskadr sprzymierzonych, i że Anglicy przedsięwzięli znaczne uzbierania na wyspach Jońskich. Powiększają tameczne osady. Mniemają, iż rząd angielski myśli teraz ostatecznie ukończyć interesy Grecyi,

w czém dotąd przeszkadzały mu własne wewnętrzne okoliczności.

Donoszą z *Sofii* o nadzwyczajnej w uzbrajaniu się czynności Muzułmanów, tak, iż się zdaje, że powróciły czasy największego ich fanatyzmu. Starzy i młodzi biorą się do broni, a lud od Ulemów oburzony, żąda, aby władze prowadziły go w masie przeciw nieprzyjacielowi. W samej *Sofii* miały zaisc rozruchy, w których wielu Chreścian utraciło życie. Bośniacy za przykładem Albńczyków, którzy się przecież uspokoili, zamieszali także spokojność swej prowincyi. Wojsko odmówiło baszy postuszeństwa i żądało przedewszystkiem wypłaty zaległego żołdu. W Serwii nie odważają się Turcy przedsiębrać środków zaradczych. Listy od granic Grecyi, pod dniem 1 kwietnia, wyrażają, iż wojsko *Ipsylantego*, zajmujący wszystkie główne miejsca, które nieprzyjacieli opuścił, oszańcowało się w obozie przy *Termopilach*. Półkownik *Fabvier*, o którym mylnie donoszono, jakoby poróżnić się miał z Prezesem, nabywa coraz więcej wziętości. Wojsko nieregularne, oraz korpusy *Ipsylantego* i *Churcha* przystały mu adreśsa, z wezwaniem, aby jako naczelny wódz stanął na ich czele, a *Pietro Bey*, *Maurokordato*, i inni znakomici powstańcy, przyjmowali go uroczyście.

— Dnia 5 —

List prywatny ze *Stambułu* pod dniem 26 marca wyraża: „Coraz bardziej dają się tu czuć skutki zamknięcia *Dardanellów* i przerwania żeglugi z *Odessą*. Chleb, który się sprzedaje, robiony jest w trzeciej części z maki zbożowej, a w dwóch trzecich częściach ze złego prosa, które już od lat 15 lub 20 w magazynach bez użytku leżało, i przez połowę się zepsuło. Bochenek, ważący około (3 funty) tej niezdrowej mieszaniny kosztuje 4 piastry (blisko 2 zł. pół), gdy tymczasem dawniej najpiękniejszy chleb pszenany sprzedawano tylko po 1 piastrze. Tak więc majątni tylko mogą ów chleb kupować za powyższą cenę; ubożsi zaś mieszkańcy używają ryżu, który także we dwójnasób podrożał. Osobliwszą jest rzeczą, iż lud utyskuje tylko na niedostatek i drożyznę, nie zaś na wojnę, która to oboje zrzadza.”

Gazeta florencka umieściła co następuje: „Wiadomość o niektórych wypadkach zaszłych w Albanii przed wyjazdem *Reszyda* Baszy z *Janiny*, może dać dostateczne wyobrażenie o sposobie postępowania naczelników wojskowych i cywilnych w prowincjach tureckich. *Hassan Bey* miał zatargi z *Reszydem*, od którego domagał się 400,000 piastrow żołdu dla swego wojska. Nie nie wskórawszy prośbami, postanowił siłą ściągnąć powyższą ilość. Tym celem wysłał brata swego do *Zagori*; a gdy ten znalazł wawozy *Mezzovo* osadzone wojskiem, wkroczył więc do *Conizza* i miejsce to zrabował. Że zaś ówczesny korpus jego nie był dostatecznym do uskutecznienia przedsięwziętego zamysłu, chwycił się więc podstępny; napisał do *Reszyda* Baszy, iż gotów jest poddać się prosząc tylko o pozwolenie, aby mógł przybyć do *Janiny*, celem wyjednania sobie przebaczenia. Jakoż istotnie udał się w drogę; lecz tymczasem zyskał czas, i zebrał 2000 ludzi, z którymi nagle wtargnął w okolice *Zagori*, i zajął najważniejsze miejsca, a gdy trzeci brat, *Keszym Bey* przyprowadził mu 1200 ludzi w posilku, zaczął powszechny rabunek. *Reszyd* Basza kazał mu wyliczyć 100,000 piastrow tureckich na rachunek należności, czego on nie chciał przyjąć. Dopiero po nadejściu pieniędzy ze *Stambułu*, *Reszyd* Basza wypłaciwszy *Hassan* Bejowi 250,000 piastrow, skłonił go do zaniechania dalszych pustoszeń.”

Gazeta niderlandzka zawiera następujący list ze *Stambułu* pod d. 13 marca: „Zostajemy tu w najokropniejszej niepewności, i codzień lękamy się z awziętości fanatycznych Muzułmanów. Wszy-

atkie piękne domy wiejskie nad brzegiem *Bosforu*, stoją pustkami; majątniejsi bowiem cudzoziemcy, a nawet kupcy żydowscy, wynieśli się do *Smyrny*. Chreścianie nie odważają się tu przybywać, gdzie najmniejszy powód byłby dostatecznym dla pospólstwa podburzonego przez *Derwiszów* i *Kadych*, do ich mordowania. Niemcom nawet, którzy u Turków mają znaczenie, towarzyszą wszędzie dragomani Poselstw. Wielki Wezyr wyjechał do *Adryanopola*, zkąd na czele 50,000 wojska ma się udać do *Szumli*. Mniemają, iż *Sultana* z najznakomitszymi członkami *Dywanu* uda się wkrótce za Wezyrem, i że uroczystość *Bayramu* obchodzona będzie przez nadzwyczajne morderstwa bez żadnej okazałości.”

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 14 marca wyraża: „Kontygens Baszy, wynoszący podług jednych 12,000, a podług drugich, 18,000 żołnierzy, ciągnie stosownie do rozkazów *W. Sultana*, do *Erzerumu*, na granicę *Georgii*. Lecz pochód jego ogromną sumę kosztować będzie, i w drodze przez pustynie do *Palestyny* wiele ludzi utraci; wreszcie, za późno przybędzie do miejsca przeznaczonego. Wojsko nasze, które już czas niejaki przyzwyczajało się do karności Europejskiej, i w ćwiczeniach wojennych znaczne postępy uczyniło, będzie teraz przyodziane także na sposób europejski, i zamiast dotychczasowego lekkiego ubioru, dostanie mundur sukienny. Dowódcą bryga angielskiego *Weazle*, który popłynął do *St Jean d'Arce*, celem domagania się oddania statku pod banderą *Jońską*, wziętego w sekwestr przez tamecznego Baszę *Abdallaha*, nie został przyjęty; zapowiedziano mu nawet, iż jeśli jeszcze bryg ten przez drugi dzień znaydował się w porcie, zostanie zatopiony. Wszyscy Konsulowie oddalili się potem z *Acre*, i schronili na górę *Libanu*. Podróżni Anglicy, którzy chcieli się udać do *Jerozolimy*, zapewniają, iż z *Acre* nie pozwolono im odbywać dalszej podróży.”

L i t e r a t u r a.

Polowanie, poema opisowe w czterech pieśniach, oraz ulotne wiersze w lekkich rodzajach *Franciszka Zatorskiego*. Wilno w drukarni *T. Glücksberga*, zegarza i typografa *Cesarzskiego Uniwersytetu* 1829. 8. str. 107. i kart. nieliczn. 4 z godłem z *Virgiliusza*:

Inventum, et magnos canibus circumdare saltus.

Treścią poematu *polowania* jest imaginacyjny opis wyprawy myśliwskiej w przeciągu dnia jednego i zabicie *Zubra*, do czego przydana pewna liczba ustępów i opisów. Odznacza się to poema harmonią i pełnością wiersza, piękną imaginacją w opisach i porównaniach, oraz szczególnem przyrodzonych dźwięków naśladowaniem. W pieśni czwartej znajduje się wytłumaczony z *Virgiliusza*, (z *Eneidy* z pieśni 5) i wprowadzony w sposobie ustępu, opis igrzysk morskich i walki okrętów o ucieżenie mety, który dałby się dobrze porównać z przekładem tegoż miejsca przez *Dmochowskiego*. Wiersze ulotne znajdują się w liczbie 34. Zbiór ten składają: *sielanka*, dwie *dumy*, trzy *sonety*, jednoście *trioletów*, *epigramma*, *powieść*, a zresztą, *pieśni* erotyczne lub moralne. Zalecają się te wiersze gładkością, delikatnem czuciem, przyjemną prostotą, a często dowcipem: można je porównać z tem, co najlepszego w podobnym rodzaju zostawili u nas: *Karpiński*, *Kniaźnin*, *Szymanowski*, *Zabłocki*, *Górski*; umieszczone zaś w przekładzie dwie pieśni z *Anakreonta*, wytrzymałyby korzystne dla siebie porównanie z oryginałem i z przekładem *Kniaźnina*. Wydanie jest piękne, z gustem wykonane i poprawne: pisownia dobra, kropkowanie (punctuation) umiejętnie ustanowione i pilnie zachowane. Za skazówkę mogłyby służyć z rzędu wierszy ulotnych: *sielanka*, *dumy* do *Malwiny* i do *słowika*, *pieśni* do *Eliny*, do *Zeneiry*, do *Elmiry*, przekłady z *Anakreonta* i *Sonety*. *Z. B.*

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawalera.

w Drukarni *Redakcyi*.

Wilno dnia 26 Kwietnia r. s. 1829 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

DONIESIENIA OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.
z dnia 7go kwietnia.

Waleczne woyska nasze, zajmujące zdobytą przez nas w zatoce Faroskiej twierdzę Syzopolską, dnia 27 przeszłego marca mężnie odparły wymierzone przeciw niej napadnienie przewyższającego w siłach nieprzyjaciela i odniosły nad nim zupełne zwycięstwo.

Naczelnie dowodzący woyskiem donosi Cesarzowi Jęomości o sprawie tej szczegóły następujące:

Dowodzący woyskami tureckimi w Rumelii Hussein-Basza, zebrawszy w Burgas do 4,000 ludzi piechoty i 1,500 kawalerii, d. 27 marca o świcie atakował wystawioną przed Syzopolem redutę górną, bronioną od 2go batalionu półku Azowskiego pieszego. Napad Turków był prawdziwie zrozpaczony: pomimo nie przerwanego działania 8miu dział, strzelających do nieprzyjaciela kartaczami, mocnego ręcznego ognia i rzuconych zgręcznie granat, spuściwszy się do rowu starali się dostać do reduty przez przedpiersień, i jeden z oficerów regularnej piechoty, należący do orszaku Hussein-Baszy, z trzema Turkami przelazłszy przez szturm pale i przedpiersień, a stamtąd do reduty, gdzie też natychmiast wszyscy czterey zostali skłóci.

Tymczasem woyska załogi Syzopolskiej zebrały się pomiędzy miastem, i z rozporządzenia Naczelnika Sztabu 6go korpusu pieszego Jenerał-Majora Wachtena, dowodzącego syzopolskim oddziałem lądowym, poszli na nieprzyjaciela. Drugi batalion półku kamczackiego miał kierunek więcej w prawo reduty, a drugi batalion półku ukraińskiego więcej w lewo; pierwszy zaś batalion półku kamczackiego z dwoma działami lekkimi, wspomagany od półku pieszego dniewrowskiego, jenerał-major Wachten sam poprowadził na prawe skrzydło nieprzyjaciela, który się obrócił do bram reduty. Wszystkie te bataliony z biciem w bębny i krzykiem ура! podeszły, pomimo mocnego ognia ręcznej broni, w jak najbliżej od niej odległości, i rzuciły się na bagnety. Lekkie armaty działały kartaczami. Tym natarczywem uderzeniem nieprzyjaciel został odparty i ratował się ucieczką. Scigano go do najdalszych od Syzopolu wyniosłości, gdzie też skrył się do lasu, a ztamtąd górami niebierał się do Burgasu.

Strata nieprzyjaciela przy tém pokuszeniu się bardzo znaczna. Prócz wielu zabitych i raniomych, uwiezionych z placu bitwy, naliczono w rowie reduty, na stoku i na drodze ucieczki jego 251 ludzi; w niewolę zabrano nie więcej, jak 5ciu; z naszej strony zabito 27 ludzi rang niższych, raniomych 67 i 6 oficerów. Jenerał-major Wachten, który osobiście dowodził w ataku, dostał kontuzję w nogę kulą.

Zresztą, na całej rozciągłości linii, zajętej przez nas w Bulgarii, oraz nad Dunajem nic ważnego dotychczas jeszcze nie zaszło, prócz nie wielkich potyczek między przodowymi pocztami. Garnizon twierdzy Żurży zrobił dwie bezskuteczne wybieczki przeciw uważającemu nań oddziałowi, w ostatniej, która się odbyła dnia 28 marca, nieprzyjaciel wyszedł we 3000 żołnierza piechoty i kawalerii z kilku działami i rozpoczął strzelanie przeciw Kozakom, ale przez działanie wysłanej przeciwko niemu artylleryi i szybkim napadnieniem dwóch szwadronów huzarów został zwrócony do twierdzy ze znaczną stratą, przy czem pozbawiony został kilkunastu ludzi, zabranych w niewolę.

Przygotowanie sposobów do przeprawy przez Dunaj pod Sylistryą, zatrudniało zwierzchność Ar-

mii w ciągu zeszłej zimy. Na ten cel urządzono płaszki, we wsi Fundeniach nad rzeką Arżisem, iżby z początkiem wiosny spuścić je tą rzeką na Dunaj, a stamtąd przeciągnąć na rzekę Botę, do wsi Kalaraszy, leżącej naprzeciw Sylistryi. Sprrowadzenie przygotowanych statków na oznaczone miejsce, było połączone z trudnościami i niemałym niebezpieczeństwem, dla tego, że nieprzyjaciel, skupiwszy pod Sylistryą ostatki swojej flotylli, panuje na Dunaju pod tą twierdzą i wyżey. Pomimo tego jednak, przedsięwzięcie to, szczęśliwie dokonane zostało przez śmiałe a roztropne rozporządzenie Jenerał-Majora inżynierów, Szildera. Z polecenia jego, d. 27 marca, płaszki spuszczono na rzekę Arżis. D. 30 ze świtem wyszły one na Dunaj, a nazajutrz o godzinie 2giej z południa, już były wolne od niebezpieczeństwa na rzece Bocie; w tym razie nie tylkośmy nie ponieśli najmniejszej straty, lecz jeszcze zdobyliśmy kupiecką korwetę turecką z 7 ludźmi osady, poymaną przez ochotników z półków Archangelogrodzkiego i Wofogodzkiego, znajdujących się na płaszkach.

Przy uściu rzeki Boty, Jenerał-major Szilder, założył natychmiast dwie fortyfikacye, a będący przy niem brandwacht, zrobiony z promu, zastąpiła poymana korweta, po uzbrojeniu jej 4ma działami.

Bryg Ganimed, krążący pod dowództwem Kapitana-leytenanta Uszakowa u przylądku Inady, d. 21 marca zabrał jeden statek turecki z ładunkiem, składającym się z ryszunków wojennych, wysłanych z Serważa do Konstantynopola.

Podług jednozgodnego świadectwa jeńców i przechodzących do nas z twierdz tureckich nad Dunajem, panuje w twierdzach tych największy niedostatek zapasów żywności, który szczególniej czuć się daje w Szumli, dokąd przybył nie dawno nowy Wielki Wezyr, z 12tysięcznym oddziałem woysk regularnych. O prawdziwości tych zeznań zapewniają i inne niewątpliwe wiadomości, wedle których, w samym Konstantynopolu, niedostatek zboża, codziennie zwiększający się, grozi mnogiej jego ludności niezliczonymi klęskami.

Znakomity turecki naczelnik woyskowy Czappan-Oglu, który dowodził w Nikopolu, został temi dniami aresztowany, przez postanego od Sułtana Kapidżi-Baszę, i zesłany na wygnanie. Twierdzą, że nie stanie na miejscu swego przeznaczenia, i w drodze będzie ścięty.

Z nadejściem przyjaźney pory do rozpoczęcia działań wojennych, Główno-dowodzący za potrzebę uznał, zbliżyć do Dunaju Główną swą kwaterę, która d. 2 kwietnia z Jass wyruszyła. (R. I.)

OŚWIADCZENIE WDZIĘCZNOŚCI.

W domu niżej podpisanego w mieście Wilnie na Żmudzkiej ulicy pod N. 334 położonym, z 14 na 15 dzień t. m. nocą, wszczął się tak niebezpieczny pożar, że nie tylko takowy dom, lecz mieszkańcy onego i przyległe nawet domy mogłyby się stać ofiarą płomieni, gdyby skutecznemi w tej mierze tutejszego JW. Policmeystra Podpółkownika i Kawalera Chrzastowskiego przedsięwziętami przy największej troskliwości działaniami, z nadzwyczajną prędkością utłumionemi nie zostały. Aktor więc, będąc winien ocalenie swego domu z dalszą sytuacją JW. Policmeystrovi, najwyższą przeto wdzięczność publicznie oświadcza.

Jossel Tobiasowicz Sakheim.

Dozwala się drukować. Wilno 22 kwietnia 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

1. Roku 1828 miesiąca Xbra 3 dnia na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEGO MOŚCI Ziemi Powiatu Wileyskiego stawając osobie niżej podpisany oświadczenie zapisuję, z powodu następnego. S. p. Ignacy Zbrożek Podczasy Podolski ostatnie dni życia swojego przepędzając w majątności mojej zastawnej Suszkowie w kluczu Dołhinowskim leżącej, przy żalącym się na dniu 8 gbra idącego 1828 żyć przestał. A lubo dokumentem assekuracyjno-korroboracyynym na dniu 6 februaryi bieżącego roku w Ziemstwie Wileyskim przyznany, i za onym stosownie do niepojednokrotnego życzenia teścia mojego przez sporządzoną na dniu 8 maja tegoż roku intromissją, przyzwaną nieprzerwaną posesyję całej majątności Suszkowa, żalący się natury i konieczności powrotu przez sukcesorów konieczny wszelkich wydatków w obronie od prześlucy wszystkich wydatków w obronie od prześlucy sąsiadów, jako też za dochodzenie podziałanych podstępnie zaborów, nie życząc jednak żalący się, z przyczyny dotkliwego z sobą postępowania najniespokojniejszego ze wszystkich stron sąsiedztwa mieć nadal w swojej zastawnej posesyji majątności Suszkowa, przez niniejsze oświadczenie sukcesorów s. p. teścia mojego do zwrotu summy zastawnej i przy onej wszelkich należności powyższym dokumentem upewnionych wzywam. Oraz ażeby stosownie do chęci i myśli wzmianowanego w górze assekuracyjno-korroboracyynego dokumentu w terminie tamże zakreślonym przed Aktami Ziemi Powiatu Mińskiego, jako miejsca gdzie żalący się zaliczał tradycyą na sumę, takowąż sumę zastawną, obligacyyną, oraz z rejestrow, z plenipotencyi i z różnych wydatków toż nakładów, zmassowaną zaliczyli, nieopuszczając strat z zawodnej posesyji wynikłych najpokorniej proszę. I to moje oświadczenie podpisuję. Teofil Wołczaski.

Takowe oświadczenie jest do protokołu potocznego Ziemi Powiatu Wileyskiego wpisane, o czém przy pieczęci urzędowej tegoż Ziemstwa poświadczam. Datt 1828 decembra 3 dnia. Wincenty Kiersnowski Ziemi Powiatu Wileyskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 24 kwietnia 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Ziemi Słuckiego w dniu 11 czerwca 1828 roku nastąpi, rozdział funduszu zeszytych Adama i Alexandry z Wierzeyskich Borysowiczów Assesorstwa Sądów Głównych Mińskich 1go Departamentu determinującą, a przez Sąd Główny 2go Departamentu gubernii Mińskiej potwierdzoną, i za ukazem tegoż Głównego Sądu w dniu 25 Xbra 1828 wyszłym, do majątności Zaostrowicza Mińskiej gubernii w Słuckim powiecie położonej w komplecie zjechawszy, po zajęciu rzeczzonego majątku w administracyą, i po ułatwieniu pierwszokrotnemu zjazdowi rozpoznania właściwych, oraz po naznaczeniu tak po sukcesorach zeszytych Borysowiczów, jako też stawających i niestawających kredytorach, niemniej pretensorach ogólnych przed Sąd Ziemi Powiatu Słuckiego na dzień 10 czerwca bieżącego 1829 roku komportacyi; Sądy swoje Taxatorsko-Exdywizorskie dla po-

wtórny i ostateczny zjazd na dzień 18 gbra 1829 roku odwołał; na jakowy termin iżby wszelkiego tytułu kredytorowie i pretensorowie z swojemi dopominkami jawni się, i komportacyą złożyli, sub rei amissione w skutek remissy przez niniejszą awizacyą ostrzega. Roku 1829 februaryi 16 dnia.

Michał Niepokoyczycki Podsekretarz Ziemstwa Słuc. Exdywizor.

Leopold Chryścinicz S. Z. P. Exdywizor.

Tomasz Pieslak Exdywizor.

Regent Ludwik Krzywobłocki.

1. Na mocy zezwolenia wyższej Zwierzchności, Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego objawia, że majątki Symoniszki i Kowale, w gubernii Wileńskiej w powiecie Zawileyskim położone, wypuszczać się będą przez publiczną licytacyą na czynsz wieczny. Do odbycia takowej licytacji naznaczone są trzy terminy, pierwszy 1go, drugi 3go, oraz trzeci i ostateczny 6go, następującego miesiąca maja. Licytacya rozpocznie się od summy rubli sr. 1020 kop. 20, kto zaś zechce do niej należeć obowiązany jest złożyć ewikcyą na rubli sr. 5,670 w gotowych pieniądzech, w biletach bankowych lub też w duszach o swobodności przez Sąd Główny poświadczonych. Inwentarz, mappa jeometryczna, jako też warunki do kontraktu każdego czasu są do przejrzenia w kancelaryi uniwersytetu. Roku 1829 dnia 25 kwietnia.

Podpisano Sekretarz F. Mierzejewski

1. W domu Nizkowskiego na ulicy Sawicz pod 98 znajduje się kocz modny warszawski, zupełnie nowy, koloru ciemno-zielonego, ze wszelkimi wygodami i pakami do podróży, do sprzedania. Można go widzieć i umówić się o cenę u gospodarza tegoż domu JP. Klimowicza.

Wolno drukować Policmeyster Podpółkownik Chrzastowski.

3 Szlachecka Powiatu Wileńskiego Opieka, przywołując do skutku postanowienie swoje dnia 23 marca b. r. na mocy Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu w dniu tymże marca za N. 754. otrzymanego, podaje do powszechnej wiadomości, że z funduszu nieletnich Sylwestrowiczów znajduje się rubli srebrnych 500. w Opiece niniejszej do ulokowania na procent za dostateczną i pewną ewikcyą; życzący więc przyjąć takowe pieniądze na procent, mają się jawni w Opiece Szlacheckiej z prawną ewikcyą. (w protokole podpisano:) Prezydujący w Opiece, pełniący obowiązek Wileńskiego Powiatowego Marszałka, Ziemi Prezydent i Kawaler, Gasper Hornowski. 20 kwietnia 1829 roku.

Za zgodność poświadczam W. Sienkiewicz Sekretarz Dwor. Pttu Wileń.

3 Opieka Szlachecka Powiatu Oszmiańskiego, nastąpi w dniu 25 stycznia idącego roku rezolucyą, przy wyśściu z Opieki W. Józefa Snarskiego, między innem postanowiła: aby do wzrostu lat młodszego jego brata Ludwika, a wyśścia za małż siostry Izabelli, Snarskich, wydanych obligów na imię ichże samych, i zeszytych s. p. Dominika oycy, Ludwi-

ki matki, Snarskich, nikt nabywać, lub w jakiegokolwiek wchodzić układy, pod utratą rze-
czy, nie ważył się; i o tém przez gazetę Ku-
ryera Litewskiego trzykrotnie zawiadomić.

Pełniący Urząd Marszałka, Choraży Po-
wiatu Oszmiańskiego, Jan Szczepanowicz.

Szlachecki Sekretarz Wincenty Jakubowski.

3 Sąd Exdywizorski remissą Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej, w roku teraźniejszym 1829 febr. 25 nastąpi, na rozdział funduszu JW. Xawerego Ryfły Nadwornego Sowietnika, w majątku Perepeczycach w Lidzkim Powiecie Gubernii Grodzieńskiej położonym, ustanowiony, w terminie dnia 3 aprila, roku teraz idącego, przez remissę zakreślonym, ad fundum majątku Perepeczyc zjechawszy, ogólne fundusze tegoż JW. Xawerego Ryfły, pod zawiadywanie Sądu swojego zajął, na zinwentowanie majątków Perepeczyc i Wołdociszek JW. Romualda Dankiewicza b. Sędziego Granicznego Gubernialnego z koła swojego wydelegował, wypuścić takowe majątki w dniu 11 aprila na kontraktach Lidzkich w arędowną posesyją temuż JW. Dankiewiczowi poruczył. Komportacją ogólnego funduszu na JW. Rylle, a na kredytorach i wszelkiego tytułu pretensorach, obligów, dekretów, listów tradycyyno-podawczych, przeznaczył; spełnić oną w dniu 15 maja teraźniejszego roku w Kancelaryi Ziemskiej Lidzkiej nakazał; zająć się pomiara wyznaczonym remissą Komornikom polecił; Sąd swój do dnia 12 7bra idącego roku odroczył, przesłać awizacyą, dla trzykrotnego ogłoszenia, do Gazet Kurjera Litewskiego, Warszawskiej i St Petersburgskiej, z zastrzeżeniem zapisania podług warunków remissy na nieprzychodzących i niestawiających amissyi postanowił. O czém interessowane osoby przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Datt 1829 apr. 6 dnia.

Franciszek Edward Pilecki b. Prezydent Ziemski Powiatu Lidzkiego, Exdywizor.

Romuald Dankiewicz b. Sędzia Graniczny Gubernii Grodzień. Exdywizor.

Józef Mikulski Sędzia Graniczny Słomski, Exdywizor.

Regent Graniczny Powiatu Lidzkiego i Exdywizorski, Adam Jodko.

2 Teofil Moraczewski Prezydent Graniczny Lidzki, Antoni Szpichalski Regent Graniczny Nowogrodzki, Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziemski Nowogrodzki i Ignacy Suzin Sędzia Kobryński Urzędnicy z Gubernii Grodzieńskiej, Dmuchowski Podsędek Piński i Bołtuć Pisarz Ziemski Słucki Urzędnicy z Gubernii Mińskiej.

Oznajmujemy tym naszym obwieszczeniem, iż stosownie do Dekretu Remissyynego Sądu Głównego Grodzieńskiego Drugiego Departamentu w roku 1828 dnia 19 Xbra zapadłego. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na satysfakcyowaniu wierzycieli zeszłego Józefa Korbutha Marszałka Nowogrodzkiego przeznaczającego, za niedziel cztery do majątku Rudawki w Powiecie Nowogrodzkim położonego, to jest dnia 10 majaroku idącego 1829 w komplecie osób trzech, dwóch z Gubernii Grodzieńskiej a jednego Urzędnika

z Gubernii Mińskiej zjedziemy i czynność przyporuczoną kontynować prawnym obrządkiem będziemy, o tym strony interessowane przez niniejsze obwieszczenie zawiadamiamy.

R. 1829 dni różnych miesiąca Apryla Woźny świadczę, iż kopije tego obwieszczenia zgodne z autentykiem od UUr. Jana Raymunda Strawinskiego b. Ziemskiego Chorażego Słomskiego, i Józefy z Korbuthow Woyniłowiczowej Podkomorzyny Nowogrodzkiej w assystencyi prawnie dodanych opiekunów. Jedną UUr. Michałowi Podkomorzemu Nowogrodz., Kornelowi Chorażemu Słuckiemu, Dominikowi Karnetowi w Półku Wołyńskim Ułańskim, i nieletniemu Adamowi Korbuthom synom i sukcesorom zeszłego Józefa Korbutha Marszałka Nowogrodzkiego. Oraz Kuratorom i opiekunom massy UUr. Janowi Woniłowiczowi Podkomorzemu Słuckiemu, Janowi Slizniowi Chorażemu Nowogrodzkiemu w majątku Horodzieju w Powiecie Nowogrodzkim na dniu 9. Drugą UUr. Adamowi i Zofii z Korbuthow Rewieńskim Sędztwu Granicznym Nowogrodz. w majątku Wołczy w Pcie Nowogrodzkim na dniu 11. Trzecią Ur. Jakubowi Niezabitowskiemu Szefowi Woyska Polskiego w Majątku Sworowie w Pcie Nowogrodzkim na dniu 8. Czwartą UUr. Janowi i Zuzannie z Owsianych Tuchanowskim Prezydentom Ziem. Nowogrodz. w Majątku Szmolczycach w Pcie Nowogrodz. na dniu 11. Piątą Ur. Wincentemu Magnaszewskiemu Sędziemu Granicznemu Nowogrodzkiemu w Majątku Horce w Pcie Nowogrodzkim na dniu 10. Szóstą UUr. Chryzostomowi Prezydentowi Grodzkiemu Nowogrodz. i Józefowi Braciom Bułhakom w Majątku Ostrowce w Pcie Nowogrodzkim na dniu 9 presen. Podatę i siódmą UUr. Tadeuszowi Hacickiemu Prezydentowi Ziemskiemu Nowogrodz., Elżbiecie Bertholet, Janowi Pawłowskiemu, Piotrowi Gnoińskiemu Doktorowi Medycyny, Janowi Łapinkiewiczowi Professorowi, bywszemu Baranowiczowej a teraz Piaseckiej Rotmistrzowej w Półku Wołyńskim Ułańskim. Antoniemu Petrykowskiemu Regent. Granicznemu Nowogrodz., Janowi Bohdanowiczowi Sędziemu Granicznemu Nowogrodz., Piotrowi Prezydentowi Ziemskiemu Słuckiemu i Stanisławowi Sędziemu Granicznemu Słuckiemu Braciom Mogielnickim, Maciejowi Zwirowiczowi, Antoniemu Mackiewiczowi Sędziemu, Jakubowi Buhrubie, Majewskiej Rotmistrzowej, Teresie Cimochońskiej, Samuelowi Aniszewskiemu Sędziemu Granicznemu Słuckiemu, Marjannie Wołczackiej, Johołkowskemu Rotmistrzowi, Dobroczyńności Nowogrodzkiej, Antoniemu Lisowskiemu Deputatowi, Walerianowi Godaczewskiemu Sędziemu Granicznemu Nowogrodz., XX. Bernardynom Nieswizkim, Prowincyałowi XX. Bazylianow działającemu w interesach ich Klasztorow, i wszystkim kredytorom zeszłego Marszałka Nowogrodzkiego Józefa Korbutha, tudzież UUr. Ludwikowi Xięciu Radziwiłłowi Ordynatowi Kleckiemu, Stanisławowi Grafowi Judyckiemu, Adamowi Grafowi Gintherowi b. Prezydentowi 1go Departamentu Mińskiego, Kasprowi Iwaszkiewiczowi, Ignacemu Drużyłowskiemu Półkownikowi Woysk Rossyjskich, Antoniemu Nowosielskiemu, Benedyktowi Pawłowskiemu Adwokatowi w Departamentach Grodzieńskich, Ignacemu Korbuthowi Porucznikowi i wszystkim dalszym debitorom i dłużni-

kom massie zeszłego Marszałka Korbutha dla niewiadomości jednych pomieszkania a drugich jako niemających dziedzictw do drzwi Sądowych Grodzkich powiatu Nowogrodzkiego w dniu 11 t. m. przybiłem. O zjeździe za cztery niedzieli to jest dnia 10 maja roku idącego 1829 do Majątku Rudawki w Pcie Nowogrodzkim Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego zawiadomiłem; oraz dla wiadomości Stron interessowanych w Gazecie Kuryera Lit. zamieściłem.

Felix Statkiewicz Woźny Ptu Słonimskiego.

Roku 1829 mca kwietnia 12 dnia przed Aktami Sądu Grodzkiego Ptu Nowogrodz. stawiając osobiście Woźny wyżej wyrażony Felix Statkiewicz relacyyny kwit niniejszego Obwieszczenia urzędownie uznał. Świadcę Regent Baranowicz.

Wolno drukować 23 kwietnia 1829 M. Oczapowski Professor Uniwersytetu, Cenzor.

2 Sąd Podkomorzo-Exdywizorski za dekretem remissyynym Litewsko-Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu w roku 1828 apryla 14 dnia nastąpił, w majątności Bienicy w Gubernii Wileńskiej w powiecie Oszmiańskim leżącej, czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzji poruczone sobie konkursowe dzieło, nastąpił w onym oczywisty dekret w dniu 7 blisko następującego miesiąca maja in fundo teyże konkursowi uległej majątności Bienicy zapromulgować postanowił, dla wiadomości więc interessowanych stron, niniejsza do gazet Kuryera Litewskiego przesyła się awizacya. Dnia 20 apryla 1829 roku w Bienicy.

Jerzy Soroła Podkomorzy i Exdywizor.

Michał Hryncewicz Sędzia Ziemi Brastawski Exdywizor.

Ignacy Houwald Sędzia Grodzki Wileński Exdywizor.

Regent Jan Jachimowicz.

2. Antoni i Agnieszka z Tyszkiewiczow Michniewiczowie Tytuł. Sowiet, nabyli w roku 1829 marca 21 dnia prawem wieczności dom murowany w Wilnie N. 306 na ulicy Żmudzkiej oznaczony, od JP. Ignacego i Ewy z Wysockich Tumanowiczow małżonkow; lecz prawo takowe z powodu uczestnictwa w onym nieletniego Szmagi bez aprobaty właściwey jeszcze nie jest upoważnione przyznaniem, dla tego niniejsze zamieszcza się ostrzeżenie: aby nikt o takowy dom z pomienionemi JPP. Tumanowiczami w żadne interessa nie wchodził i ewikcyi na ony nie przyjmował. 1829 apryla 21 dnia Antoni i Agnieszka Michniewiczowie Tytułarni Sowietnikowie.

Pozwolono drukować: apryla 22 dnia 1829 roku. Cenzor Paweł Kukolnik.

2 W domu Piłsudzkich przy wielkiej ulicy, przeciw Kliniki, są do sprzedania drążki nowe z dyszlem, kryte. Zegar 8 kurantów grający, i Łóżko żelazne z gabinetem nowe. Dowiedzieć się można u Gospodarza domu.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 w Domu JWW. Benderskich w mieście Wilnie przy końskim Ryuku położonym, znay-

duje się do sprzedania, za pomierną cenę, Karyta podwójna, mało używana, ktoby życzył nabyć, raczy udać się do tegoż domu, gdzie zostanie poinformowany o cenie.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Majątność Miedniki dziedziczna obywatela Grabowskiego w Pcie Wileń., o 4 mile od miasta Wilna przy trakcie pocztowym z Wilna do Mińska idącym położona, z fundum i 2ch awulsów czyli folwarków attyuncyonalnych składająca się, w której znajduje się dymów osiadłych w miasteczku i wsiach 74, pustosznych 20, dusz poddanych pći męzkiey ostatnią rewizyą zajętych 246; wysiewu dwornego ozimego beczek 58, w teyże proporeyi wysiew jarzynny, w gruntach urodzaynych glinastych sterkoryzowanych, do dziesięciu ziarnu plonu dających, siana murożnego w naylepszym gatunku wozy 1000, ze znaczną gotową intratą z oberży nowo wystawionej i trzech karczem na trakcie pocztowym, jako też z czynszów i aręd od szlachty, z zabudowaniem po folwarkach nowym, z lasem na opał dostatecznym, wyprzedaje się na wieczność; ktoby życzył sobie takową majątność nabyć, raczy zgłosić się do dziedzica mieszkającego, w czasie terażniejszych St. Jurskich kontraktów w domu JW. Radey Stanu Malewskiego za Ostrą bramą.

Wolno drukować. Wilno dnia 5 lutego 1829 r. A. Powstański Pr. Kom. Cen. Wileń. R. Kol. i Kawaler.

3 Stosownie do żądania sukcesorow ś. p. doktora medycyny i kawalera Macieja Barankiewicza, wyprzedawać się będzie z publiczney licytacji pozostała po nim ruchomość w złocie, srebrze, brylantach, meblach, porcellanie, bieliznie, garderobie i rozmaitych sprzętach zawierająca się: niemniej pojazdy, konie, uprząż, oraz biblioteka i instrumenta chirurgiczne: miejsce licytacji w domu Germana pod Ostrą Bramą, poczynając od dnia 24 idącego miesiąca kwietnia codziennie, zrana od godziny 8mej do 12tej, a po południu od 3ciej do 7mej prócz dni świątecznych i tabelnych.

Ziemi Wileński Prezydent Gasper Hornowski.

5 Niżej podpisany artysta siły Herkulesa, polecając się względem Szanowney Publiczności zawiadamia, iż będzie dawał reprezentacye swojej rzadkiej doskonałości, w sali Ratuszowej, tylko do dnia 29 kwietnia, oraz zawiadamia, że jeżeli ktokolwiek będzie miał jakową pretensyą, niech się kilkoma dniami zgłosi do mnie. Rappo.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Do zaarendowania rocznie lub na inny termin, jest dom w mieście Wilnie przy Żmudzkiej ulicy pod N. 351 położony, ktoby życzył wchodzić w umowę o ony, raczy zgłosić się do extenuacyney posesorki Krystyny Popławskiej, mającey swoje przebywanie w témże domie.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.